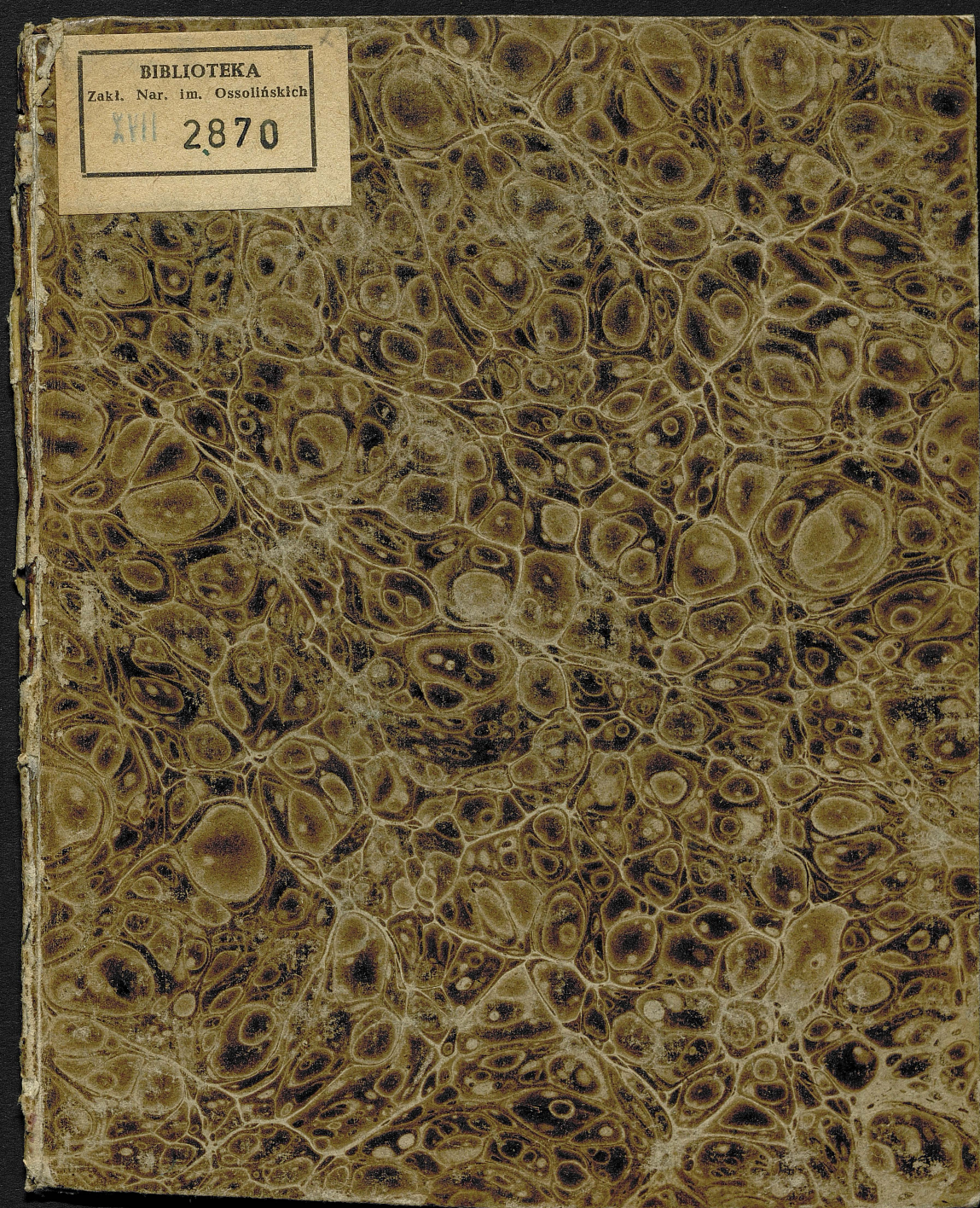


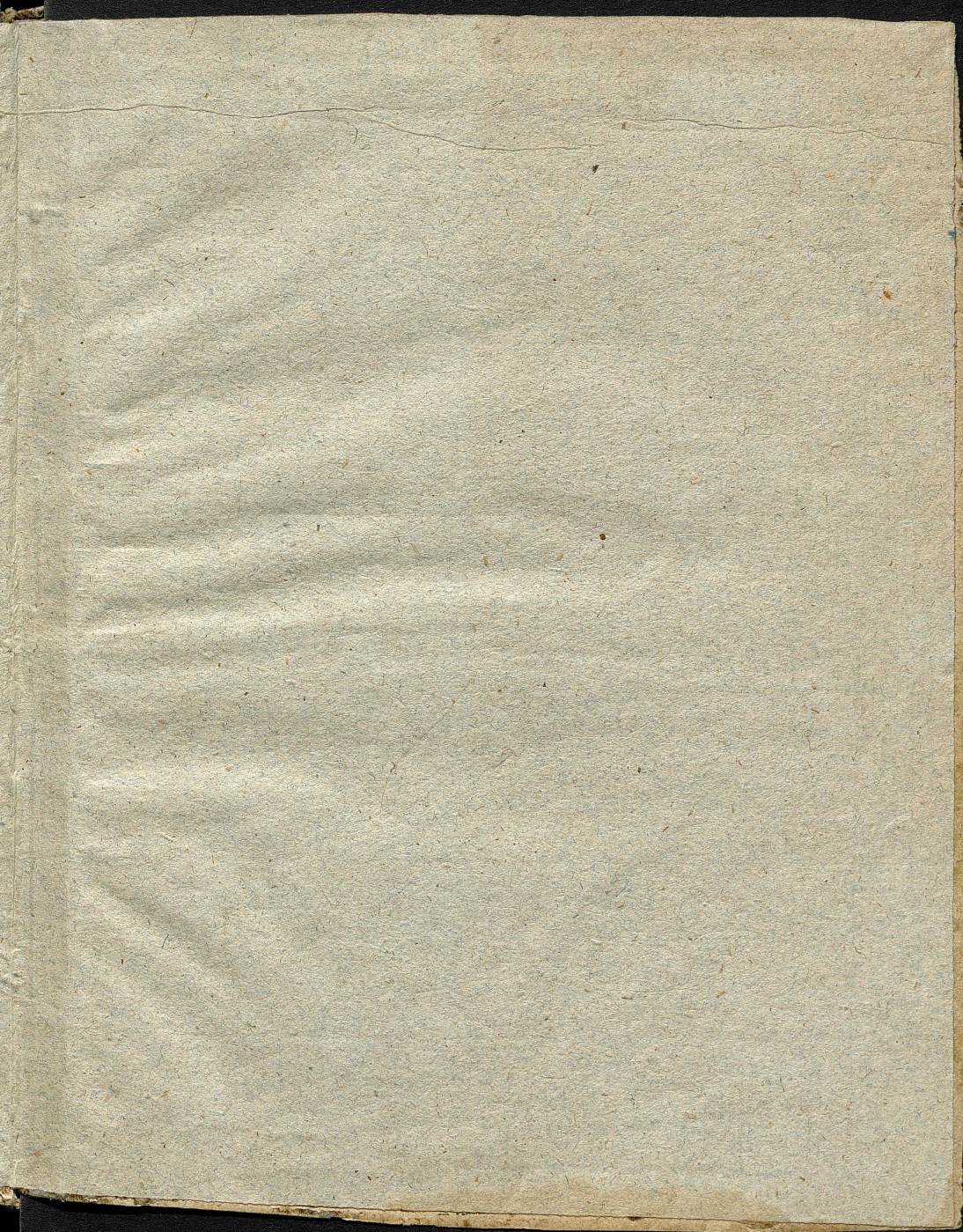
BIBLIOTEKA

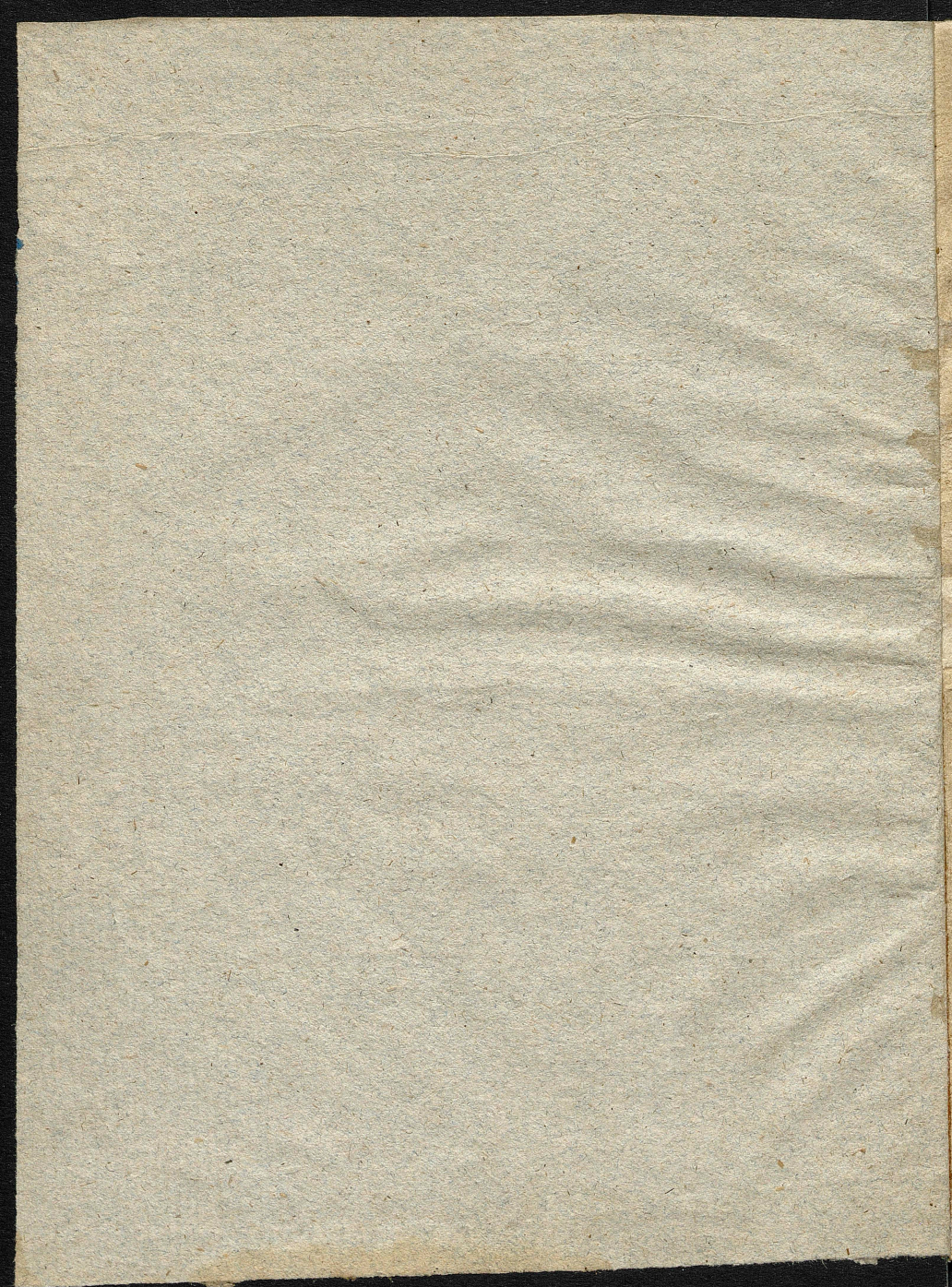
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVII 2870



10-111





1640
16
MONSTRA
WDZIĘCZNOŚCI
KORONY POLSKIEY.

PRZECIW
ZAKONOWI SOCIETATIS IESV
ZA

ROZLICZNE PRACE

Ktorę około Obywatelów y Synów swych
zbawienia, y w naukach
ćwiczenia ponosił

NA AKCIEY



Dwudniowey Collegium Jarośławskiego
W JAROŚLAWIE.

ROKV SETNEGÓTEGO ZAKONV
Oświadczona.

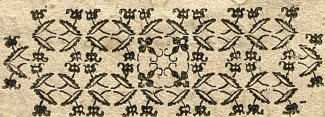
W Zamościu, w Drukarni, Roku, 1640.



Do Czytelniká.

Val. Max. lib. 2. c. 4. Angel. Po lit. c. 58. Miscel. Rosin. an tiq. lib. 5. c. 12. Exod. 12.

Nienowey y niezwyčajney rzeczy porażamy się łaskawy, Czytelniku, gdy Rok setny Zakonu nášego nową y niezwyčajną wroczyśtość obchodzimy. Dáli nam do tego przykład y pochop sami Poganie, którzy Annum secularem Rok setny ná wśeláką się wesołość y Tryumphy udawşy w igrzyskách rozmaitych y krotosilách trawili, wdzięczność przeciw Bogom swym znakami powierzchnemi oświadczać, y onym za doczekanie tak chwalebnych czasów dziękując. In lege zaś Scripta Bog sam po swoim wybranym Izraelu wyciągał by zówşe w pamięci świeżey łaski sobie y Dobrodzieystwa pokazane z wroczyśtością odprawiał, ná co szczególnie Annum Iubilæi deputował przykazując. Habebitis hanc diem in monumentum & celebrabitis eam solennem Domino in generationibus vestris cultu sempiterno. Roczne Dáicie Maski nášey Kościoła powszechnego Rzymskiego toż opiewając, gdy od Roku setnego nowy wiek in memoria benedictionum poczyna się. Máiąc tedy y ztąd y zowąd stimulus & incitamenta do takiey wroczyśtości, á ná dewşytko wola Przewielebnego Oycá nášego Generála, który za tak znaczne boskie dobrodzieystwo, iż namniejszy ten Zakon náš roku setnego w swoiey stałości dopędził: powszykim świećcie, kedy Collegia y domy Societatis znaydują się; rozkazał Bogu dziękować y wdzięczność Zakonnemi sposobami nášemi pokazać. Stusnie się y naše Collegium Tárostańskie w tym poczuwa, Náóstátek j świeże y wielkie incitamentum mamy od Oycá Świętego VRBANA VIII. który niezmiernie się cieszył, że doczekał szczęśliwego tego roku, y nas do wielkiey wdzięczności y dziękowania Bogu, za toż dobrodzieystwo, pobudził, pokazując ochotę swą przez Iásnie Wielebnych Kardynałów Synowców swoich, gdy przez wiele dni z wielkiem sumptem, przy obecności wielu Kárdynałów, Arcybiskupów Biskupów; Xiążąt w Kościele nášym tryumfował, w którym y cápelle Anni secularis ná znaczył. A żeby nas do odnowienia zakonności pobudził, Miłościwe Láro wşytkim nam ná tę wroczyśtość nádał á dla wşytkich osób świeckich zupełny odpis pozwoлил. Stusna tedy Czytelniku miły, ábys nam Bogu nášemu dzięk czyniemia za tak wielkie dobrodzieystwo y tey radości dopomógł.



Jasnie Wielmożney Paniey á Pániey

I E Y M C I

P. KATHARZYNIE

Z OSTROGA ZAMOYSKIEY

Wielkicy Kánclerzyney Koron-
ney Hrábiney ná Iárosláwui y Tarnowie.

Jasnie Wielmożn ey Pániey á Pániey

I E Y M C I

P. ANNIE ALOYZIEY

NA OSTROGV CHODKIEWICZOWEY

Woiewodżiny Wileńskicy Wiel-
kicy Hetmanowey Wielkiego X. Litewskiego
Hrabiny na Iárosláwui y Bychowie.

P P. M M.



*Atak wielką y znakomitą wroczystość
Roku setnego Zakonu naszego, która się
nie tylko w Polsce naszej, ale y po wszyt-
kiej Europie y po wszytkim podziemnym
świecie w Collegiach naszych odprawo-
wać będzie; Collegium nasze Iároslawskie, Collegium
Ich M M. P P. Kostkow, kogo wprzód na słuźnicy za-
prościć ma iako tak bliską krew naszego B. Kostki; ko-
go iako*

go iako ták hoynych Fundatorek; tak znacznych Dobrodzieiek, przytak znacznym affekcie przeciw najmnieyssemu Zakonowi naszemu, tak osobliwych Patronek Collegium Iarostawskiego: Aby iako affektem wprzezymym y szczodroliwą dobroczynnością przeciw temu Collegium naszemu Wielmożności W. W. wprzod niedała, tak wprzod między innemi, te od Boga pocieche odnosily pospolu y zniegodnemi swemi Bogomodlcami y slugami; doczekawszy tego Roku setnego nam ták poządanego y szczesliwego. Zdarzyłaby to była prouidentia y dobrotliwość Boska, gdyby Swietey pamięci Iásnie Oświecona Xieźna Ostroska, Woiewodzina Wołyńska Rodzicielka W M. W M. a nasza Miłościwa Pani y Confundatorka Collegium Iarostawskiego, tego była doczekała: pewniechmy tego żeby była tey naszey wroczyści z wielką wprzezymością y ochotą dopomogła, y Animus swoy szczerozyczliwy Zakonowi naszemu, iako pod czas Kanonizaciey SS. naszych, na świat wydała. Iednak nic nie wątpiemy że z naszym Swietym Patriarchą y z swoim B. Kością ten Festiw Niebie odprawuiąc, na nasz lichy ziemski woblczu Boski miak w zwierciedle żywym pogląda. Lecż iż W M. W M. namiestnicą Iásnie Oświeconey Rodzicielki trzymacie; za szczęście bychmy sobie poczytali, gdyby sie ta naszego Collegium wroczyść obecnością W M. W M. naszych Miłościwych Fundatorek przy ozdobiła: na którą z unizonym poklonem przez te kartki y powtore zapraszamy.

AKT PIERWSZY.

Scena 1. **A**mphion Krolewic T'nebański, Muzyką swoją y śpiewaniem góry y Lasy Polskie, do skoków y Tańcon poruśy, z których Orzeł Kleynot Polski, Pogonia Herb W. X. L. Lew Ruski kleynot, także Powiatow rozmaitych zwierzęta których miasto Herbon zaśywiają, dotęży wesołości pobudzone wynidą; na oddanie czolobitności Polśce Pániey y Krolewey swey.

Scena 2. Polśka, Muzyką Amphioną przywábioną, dzieła swoje y spráwy od niego vřlyřy, gdzie záraz y Zwięźat láson y gor posłuszeństwo odebrańsy onych přecín sobie, wiarę y wprzeimóř seroce chwálić będą.

Scena 3. Polśka dzieła swoje y chwály, także tryumphy Niebu zálecać będą, y z nich się nie pomálu cieřyć. Lecz táme záraz smutek swoy pokáże, że dwoch głównych nieprzyiaćioł którzy iá zensąd ściřneli, to ieřt, Heresyá y Odszczepieństwo, na których z nieřienie gotowá rekę y broń pokazáńsy Xięřtwa y Woiewodřtwa sobie poddane do rátkunku wzywa.

Scena 4. Stárożytnóř Wiary w Polśce odtýchże nieprzyiaćioł vćřnioná o obronę do Polřki się vćięze, á řeby sobie přeřy z iednáá ráunek řatę rozdártá y rány zádanę pokáże ktoremi pořáłowáná y obrony řáda.

Scena 5. Wieřć álbo řáwa cieřy Stárożytnóř Wiary, obiecuiąc

Obiecuiac pośilek od iedney Krolowey do Polski przychodzący, która światobliwością żywota, y nauką tych nieprzyjaciół zwyciężyć będzie mogła.

Scena 6. Polska płacz y narzekanie Stárożytności wiary uślyszawszy przybieży á przyczynę lez zrozumiawszy, bronić Kościoła z przysięgą obiecuie y Kościół albo Wiarę pod swą weźmie opiekę.

Scena 7. Niebo się otwiera, y Muzyka ogłasza że się mu Polskie nábożeństwo y pobożność podobá.

AKT WTORY.

Scena 1. Polska ná Woinęz swemi Xieśtwy przeciwko Heresicy y odszczepieństwu gotuje się, Woyská przywodzić rozkaże pieśe y konne, które z Xieśtwa Litewskiego, Ruskiego, y Pruskiego, z gromádzone na usługę polski stána, á nim do Woyny przydzie, starożytność wiary nádnimi Hetmána postawi, ktorey rozkaże aby y pod ziemią nieprzyjaciół szukała y onych nie żywiła.

Scena 2. Sława Zakonu Societatis Polskę od Woyny odwodzić będzie, pokazuiąc ná oko że vkrzywdzenie wiary y zniewagá mieczem się y Woyski nie nadgrodzi, ale iey oponie dzielność Zakonu Societatis, który takich nieprzyjaciół snadnie pokonać umie, aby v niego (który w Polskim Krolestwie być chce) pomocyskulała.

Polska

Scena 3. *Polka powieścią sławy ukontentowaną zostawszy o przyścię się Zakonu jeżeli by już był w Królestwie pilno pyta. O ktorego już bliskości wsiąwszy zupełną sprawę, Legatów zroznych Królestw, to jest od Papieża, Króla Hiszpańskiego. Francuzkiego. Indyńskiego przymować y słuchać będzie, ktorzy zasługi Societatis Zakonu wylizując y od swych się Pánów zani przyczyniając prosić będą aby wolny przystęp miał do Polski.*

Scena 4. *Polka od prawniwszy Legatów y obiecawszy im to o co prosili, na przyjazd się Zakonu gotować będzie, Pruskie Xięstwo naznaczy, aby przyjeło y przywitało. A pierwsze stanowisko naznaczy w Bratysławce skąd potym według podobania, aby gdzie będzie potrzebą, Wojska się y lud do prace ruszał.*

Scena 5. *Zygmunt August Król Polski, usłyszawszy o przyścię Zakonu Societatis do Polski, szczęśliwym się będzie mienil że jego panowania ludzkie tacy (z ktorych prace inże Królestwa kontente są) Polskę też nawiedzili, kiedy Senatorowie tegoż muez szczęścia winnować będą.*

Scena 6. *Here zay Odszczepienstwo zpryścią Zakonu smutne rozmaitemi swemi fortelami Króla odwoła, aby do Polski nieprzymował, za przyściem jego wszelkie zamięszania y niepokoje obiecując.*

AKT

AKT TRZECI

Scena I. *Zakon Societatis z Assistentią Swiętobliwosci, Nauki, Męczeństwa, Prześladowania, wynidkie; gdzie sobie Winsuie; że szczęśliwie do Polski przybył, otuchę biorąc, z skłonnej natury Polskiej do Xabozństwa, y cnoty nieładaiakiego zysku swiego starania.*

Scena 2. *Pruskie Xięstwo miasto przywitania sobie zleconego, dowiedziawszy się już oprzyściu Zakonu w Miasta swoje do gnienu się y zemsty uda za powodem Heresey y swęynoley, y aby lepiej swęzamyśly wykonało, ratunku z Śląska y od Holándon zaśiąga wstręt czyniąc Zakonowi Societatis.*

Scena 3. *Biskupi Polscy z przyścia Zakonu wtępieni Zakon witac będą, a między niemi napierwszy Stanisław Hosius Cardynał Biskup Warminski, y na Concilium Tridentyskim na mieyscu Pápiezkim Præsident, który wśelaką ludźkość pokazawszy Zakon do Palácu sobie z gotowanego wprowaǳi.*

Scena 4. *Heresia swą stronę widząc wezley toni piekła są mego naratunek wzywa, które iej swowolności y monstra piekielne záposilek posle, wesprze iá y odszczepieństwo Greckie pomoc wielu Xiążąt Ruskich obiecuiąc.*

Scena 5. *Radá Xięstwa Pruskiego y Ruskiego ozniesieniu zakonu*

Zàkonu , w ktorey oboie Xieſtwa vradzą , aby z Prus wſyſcy Miniſtronie Wiary, Hæretyckiey, z Ruſi wſyſcy Popi , na wojne przeciw Zakonowi Societatis wyſli , czego oni zbraniając ſie , o inſy ſpoſob ratunku proſzą. Gdzie zaraz niewmiętność tak Wiary Hæretyckiey iako y Schiſmatyckiey wytknie ſie.

Scena
6.

Polſka z gromażniwſy Xieſtwa Ruſkie y Pruſkie o niepoſłuſenſtwa ich gromić , y włoſci ſobie przyległe Zakonowi w opiekę oddawać będą , aby ich ćwiczyl y nauczal , o Perſony ktoryby przeciwko tym dwom nieprzyjaciółom walczyli tak w ſkołach iako y w Kościele nauką y przykładem zaraz proſząc; teſz nagrodę y drudy winſzych Kroleſtwach odnieſie obiecuiąc , ofiaruiąc ſię gdyby tego trzeba y na Korony Męcenſkie.

Tuſie kończy dnia pierwszego Akcya.

AKT CZWARTY.

Scena
I.

Miaſta głównieyſę , rożnych wojenwoſtwn , w Polſce y Xieſtwa ich przyległych na ſwe nieſczęſcie narzekać będą , że ich to Hæreſia, to Odſzepienſtwa , to złość grzechow rozmaitych napelniła a nie ktore ſiſkuia że im Kościoły wydarto , Kapłanow wyrzucono , y wiarę ſwinię wygładono , y dla żalu wielkiego , Herby ſwoie y ozdoby na ſiecie porzuć wſy odcyda. B Zar

Scena 2. *Zárdliwość Zakonu Societatis pobożności y nauki do rady przyzwanysy o przysłych trudnościach w oswobodzeniu Kościołow rozmawia, ále vmocniona od nauki y pobożności, Herby ktore Miásta porzuciły pozbiera; chcąc podich tytułem woionąć, y y pod każdy Herb osobne kupy zbierać obiecuie.*

Scena 3. *Zakon Societatis prace swe nie płonne pokaże y opowie ktore Provincye y Miásta już pod iego mocą są, ktore Bogu nawrócił, y kędy zamki swe przeciwnko Heresiey y Odświeżeniu założył. W Polsce w Litwie, w Rusi, w Mazowysu, &c.*

Scena 4. *Stephan Krol, widząc powód fortunny, zaciągon Duchownych Zakonu Societatis około duży, wiele, náchwale onego przed Senatorami mówić będzie, ktorym też przeloży wola swą przyczynienia mieysc y stacyey ná mieśkanie temu Zakonowi. W czym iednych przeciwnych drugich przychylnych obaczysy dekret da, aby ná wielu mieyscach w Polsce Zakon ten świeżony y rozkrzewiony był.*

Scena 5. *Zakon Societatis do rady Krolowskiey y Senatorow z poklonem przychodzi, gdzie Krol z poślanowaniem łaski swą Krolowską pokaże.*

Scena 6. *Xieństwo Ruskie z swemi Xiażęty przy obecności Krolowskiey, y Senatorow inuituie do siebie Zakon Societatis, á zamyśły wojenne ná pokoy zamieniszy w Miástach Ruskich glównieyszych stance pokaże*

kaze iáko w Iáróslawiu, w Łwowie, w Lucku, w
Ostrogu, w Kamieńcu, w Winnicy.

AKT PIĄTY.

Scena 1. **P**olská doznawszy rączęstwą Socieratis w boiu Duchownym z wielką dufy chwały Bożey korzyścią, *Heresią Schyzmę y Apostasją Zakonowi zawięzuie oddać, a miásto Pæan tryumphálnego wylczy ludźi zacnych ktorych swym stáraníem od błędów kacerских do prawnowiernéy Religiey przyniósł.*

Scena 2. *Odświepięństwo Ruskie, już opuśczone od Pruskiego Xięstwa, na swe niešťczęście lamentuie z swoimi Popám, a na pożáłowanie swego żalu Ukraińy wzywa y one za obrońcę Religiey swey obiera.*

Scena 3. *Polská obaczynszy odważne usługi Zakonu tego z SIGmuntem III. Świętey pámieći deliberuie, iáko by to zawdzięczyć, y wśytkich Xięstw y Prowincyi przyzwanszy, aby co ośobliwego na chwałę Societatis wystáwily, nakázuie.*

Scena 4. *Praca Zakonńa Miásta Polskie z obfitym pożytkiem wynosi.*

Scena 5. *Starożytność Wiáry Wwieselona sławi wielce Zakon Societatis á te chwały y sławy Amphionowi rozdáie, aby ie powszytkie wieki opiewał.*

Scena 6. *Amphion do śpiewániá gotować się będzie przy posłabiać też gory y lásy, y świętá, ktore przed*

tym swym wywiodł śpiewaniem, nauczając ich; iako
mu zaczętey pomagać maia melodyi

Scena 7. Znowu się Niebo otwiera náprzywitanie Za-
konu Tryumphiującego y Wojska przychodzą.

AKT SZOSTY.

Scena 1. **T**ryumphiący Zákon Societatis z Assisten-
tia Krolá Stephána, y Zygmunta náwozie Try-
umphálnym pokaże się ktoremu zá wšytkie prace
Korona Polska dzięki, y do wdzięczności wšytkie
Xieśtwa pobudza. Będzie się vpominała od Am-
phioná chwał y śpiewania, które mu Stárożytność
wiary oddała, który wnet iej dosyć czyniąc; Mu-
zyka swoią gorę rozdzieli nádwóje, y z niey wypro-
wádki Orpheusa, Ariona, Apollina z dzieńwicią Mus
które opiewać będą sławę Zakonu Societatis.

Scena 2. Xieśtwo Litewskie piernwszy Triumph poprowá-
dzi, przyedzie náwozie czteroma gryphami, záprzeżo-
nym; przednim sešćioro dzieci z šyardaczkami, štra-
ły y łuki w ręku niošące. Záwozem poydźcie Niedo-
wiárstwo álbo pogaństwo, które Wiára Iágiella
Krolá związane poprowádzi, okolo wozu poydźcie ste-
rech zbroinych z kopiami y puklerzami, ktorzy, gdy
iúž woz stánie y Xieśtwo będzie poklon oddawało,
štuki swe z kopiami wypráwiá, náktóre niedowiár-
stwo wezmą, y do góry podniosšy zá cel onym dzie-
ciom

ćiomco z łukami sli postánia, ktore do niego z łukow
strzelác będą według taktu Muzyckiego.

Scena

3.

W Wtorem tryumbie, wyieście Ruskie Xię-
stwo ná wošie, ktory dwa Lwy á dwáy nieświe-
dźie pociągną, á Mars będzie poganiał, około wozu
poidą dwánáście Pácholát z Tarczami y Dzydami
wysyscy w Zawoiách po Turecku, ktorzy z stępuiące-
mu Xięstwu swemu z wozu, słożynsý dydy y tarcze,
most uczynią, ná ktorem rzecz do Zakonu uczyninsý,
y niski poklon oddawsý, Xiążęcy y poważny skok
uczyni, á potym oni dwánáście. Pácholát po swych
acclámacyach, ż dydami y tarczami skacząc stuk
wesółych dokazować będą.

Scena

4.

Tzeci tryumph poprowadzi Xięstwo Pruskie wy-
iáchawsý ná wošie, ktory pociągną cztery Orłow y
cztery Pácholát pocudkożiemsku vbranych, á ná gło-
wach mieć będą wieńce, á gołe paląsyki wrekach,
ktoremi dozwoleń wsiąwsý stuk dokazować będą
y nimi się o wieniec rospierać, ktory Xięstwo Pru-
skie wreku trzymać będzie, wynidzie potym osoba z-
gołym mieczem, ktora w pośrodku pácholát onych im
zwáde rozrywaiąc skákáć będzie, y wieniec odbin-
sý Xięstwu go oddá a Xięstwo Zakonowigo pod
nogi podłóży.

Scena

5.

Wyprowaći wdzięczność, przednieysze álbo gor-
ne Woienowództwa to iest Krákowskie, Sandomir-

skie, Lubelskie, Podolskie, Wołyńskie, Ziemia
Zmudzka, y inſe ktore po oddaniu vſług ſwoich y
poklonu, podárunki oddawać będą, y dziękować
za prace Zakonowi.

Roku Pańskiego M. DC. XL.

Dnia xix. Sierpnia podczas wiel-
kiego Iármárku Iároſłáwskiego.



Będy y inne Akty wdzięczności w tymże Collegi-
um Societatis Iesu przez cały tydzień exhibowane
przeciw Bogu swemu w Trocy i edynemu, iż on z oso-
bliwey Boskiey swey opatrzności ten Zakon nam niey-
sły do setnego Roku ku chwale swoiey w Kościele swym
pomnażać y nim rządzić raczył.

Przeciw Matce Bożey pierwsey po Bogu Patron-
ce, tegoż namnietyszego Zakonu, iż ona (iako niekto-
ra Historia opiewa) płaszczem swym iako tarczą náy-
mocniejszy Bracię tegoż Zakonu dotych czasowo-
krywała.

Przeciw swemu Patryarscy Fundatorze S. Igná-
cemu Loioli, iż on takie reguły y ustáwy temu Zako-
nowi náy mnieyssemu z nadchnienia Ducha S. vsta-
wił, ktoremi rządzony przez sto lat żadney ieště od
miany nie vznał.

Znaki mowiewdzięczności będą, iako wálna Pro-
cessia do Kościoła Panny Náswietsey w polu zámia-
stem, Cześcowanie na podwórzu Collegiackim wśyt-
kich vbogich, ktorzy pod ten czas Iármarku Iárosta-
wskiego będą sie znáydownąć y Exortácjami y wśelákę
w Kościele wroczyśtości, Mśce zá duszne z kátá fál-
kiem zá Fundatory y Dobrodzieie tego Zakonu, kto-
rzy sie przez te sto lat w nászey Polśce znáydownáli.
Mśce zá żywe Dobrodzieie tegoż Zakonu, ktorzy sie
teraz znaydują w Koronie Polśkiey.

Od iednego

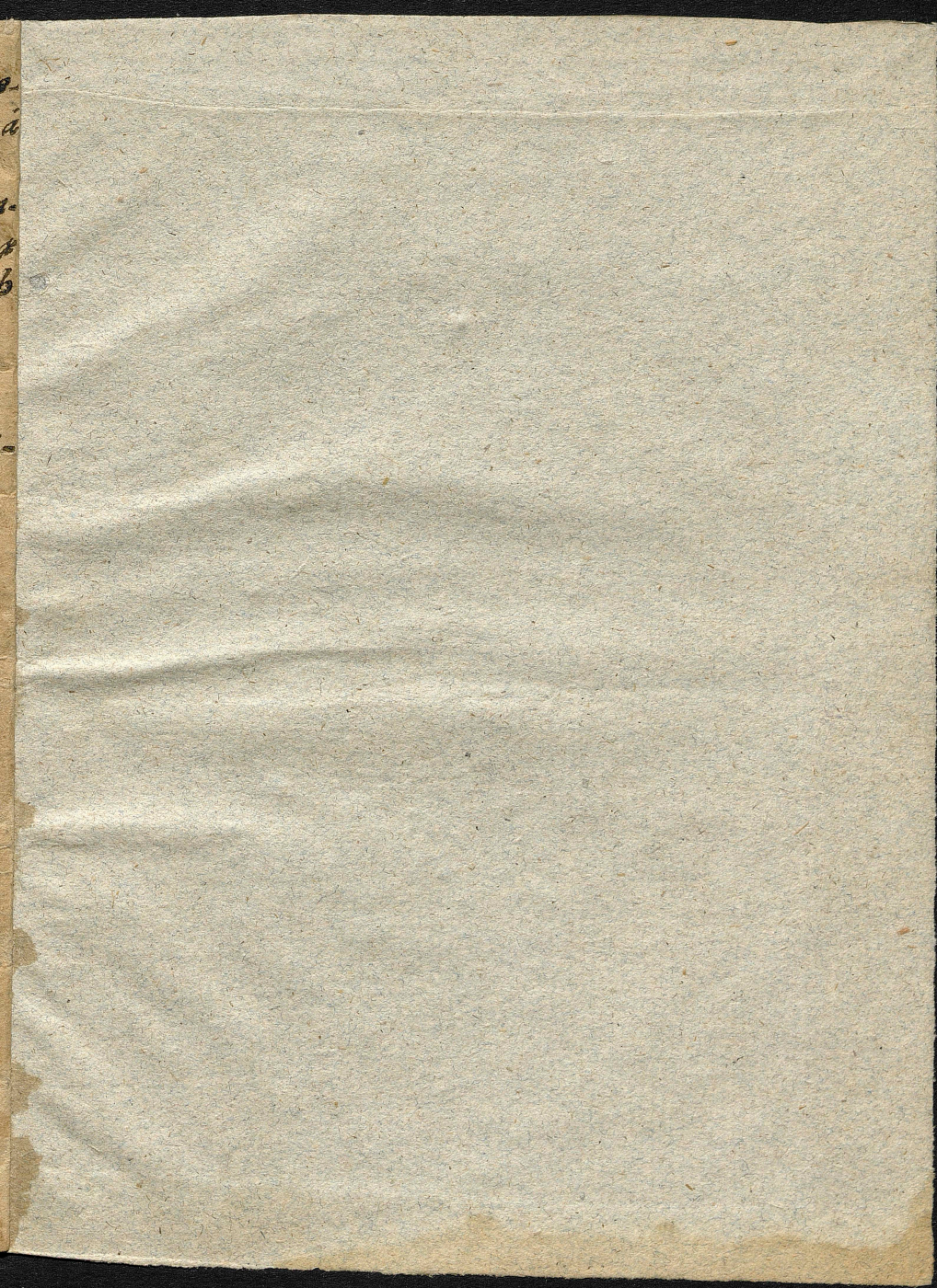
Od iednego z Oycow w tymże Kościele, Kie-
lich ofiarowany będzie Swietemu IGNACemu ná
znak wdzięczności z Laćinską przedmową.

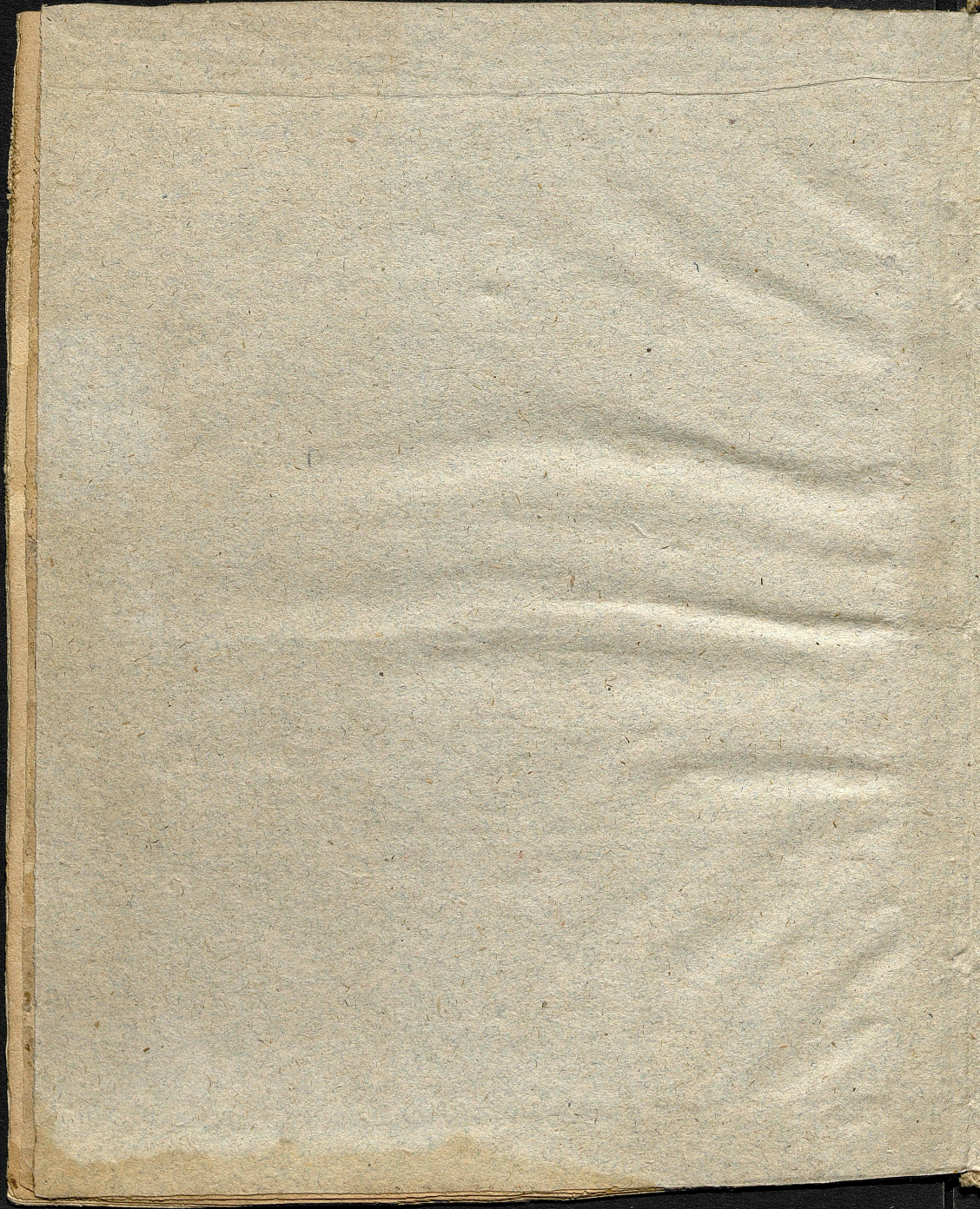
Na ostatek y Panowie Studenci swoje też zna-
ki wdzięczności odwdziaczyć nie opuszczą, iż mają
przez ten Zakon młodości swoicy wielkie w Cnotach
y naukach ćwiczenie.

Ná Cześć Bogu w Troycy iedy-
nemu y iego Mátki Prze-
naświetszey.



6122
17





13372

622
17

